KURJER KRAKOWSKI.

D. 29 stycz. 1835. CZWARTEK.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Nr 23.

Grzmiało nad Krakowem i łyskanie było wielkie i był to rok bardzo nieurodzajny aż ludzie umierali od głodu roku 1571.

KRAKOW.

Ceny bydła na targu 27 stycznia roku 1835. Wół ważący mięsa funtów 400 kosztuje złp 126 f. 350 100 f. 300. 90. f. 250. 75 f. 400. 132. f. 350. — f. 250. 93. f. 200. —. Krowa średnia tłusta złp 108 chuda 38. Ciele średnie złp. 10. Skop średni złp. — Wieprz średni tłusty złp. 85. chudy złp. 35.

Francya. Dziennik *National* tak skreśla politykę teraźniejszego ministeryum angielskiego: „Spodziewano się spokojności ze strony angielskiej dyplomacyi a teraz słyszymy nie bez zadumienia, iż X. Wellington działa ze swojem ministerjum, jak gdyby byt jego był ustalony i niepodpadał żadnej wątpliwości — On zostaje w ciągłych związkach z wszystkiemi nieprzyjaciołmi Francyi; układa się z królem holenderskim i związkiem niemieckim w sprawie belgijskiej, przesłał nowe instrukcye angielskim Ajentom na Wschodzie, aby zawierali układy bez wpływu francuzkiego; Don Karlosowi i jego stronnikom uczynił obietnice, które się uiszczają przez patrzenie spokojne na to, jak Karolistom zapasy broni i żywności wysyłają z portów Anglii, a nawet korzysta troskliwie z gorszącej historyi 25 miljonów z północną Ameryką, aby nowe trudności przysparzać Francyi i zerwać stosunki handlowe, czego się Jackson chwyci dla odwetowania długu. — Wszystkie te intrygi Xcia Wellingtona, lubo zupełnie nie wyjawione, zniszczyły piękne marzenia poczwórnego przymierza. — W gruncie rzeczy mało na tem zależało monarchii lipcowej, czy Robert Peel i jego koledzy tajną lub jawną wojnę wypowiedzą reformie. System oporu rządu francuzkiego naśladowałby ich postępowanie. — Peel mógł być Torysem w wewnętrznym zarządzie Anglii, zewnątrz zaś wspierając Ludwika Filipa i interesa jego rodziny, mógł być dobrze Wigiem. Torysowie pozostali czem byli dawniej. — W krótce odrzuciwszy myśl pochwycenia władzy przez podstęp, którą tylko gwałtem zatrzymać mogli po usiłowaniach płonnych przyciągnienia do siebie znakomitych mężów, wrócili się do dawnego postępowania i swej dawnej mowy. — Złączyli się z wszystkiemi zapaleńcami swego stronnictwa, zerwali z wszystkiemi odłamkami przeszłego ministerjum, posiedli wszystkie dostojeństwa dworskie a Wigom nie zostawili nawet dozoru nad psiarnią królewską. Ich z początku dwuznaczne oświadczenia stają się coraz jaśniejsze. — Uważali reformę jako rzecz niezbędną; tłomaczyli ją jednak na korzyść wielkich właścicieli i kościo-

ła, a ostatnią spowiedzią ich zamiarów jest rozwiązanie parlamentu. To postępowanie Torysów objaśni Anglią czy takiej lekcyi potrzebowała. — Doświadczenie, któremu się R. Peel poddał i jego koledzy a które w krótce się spełni po ukończeniu wyborów, jakikolwiek ich wypadek będzie, zrodzi tysiąc kłopotów dla monarchii lipcowej. — Jeźli zwyciężą Torysowie, w tedy w polityce zewnętrznej nie będą znali umiarkowania, jak go nieznają w polityce wewnętrznej swego kraju. — Całą baczność zwróca na sprawy zagraniczne, aby uniknąc rospraw nad wewnętrznym stanem Anglii. — Wiadomo, że Torysowie mają tylko system polityki zewnętrznej, a Europa od półwieku przekonała się, czego od nich ma oczekiwać. (G. A.)

— Jak się teraz okazuje X. Talleyrand powziął już zamiar usunięcia się od posług publicznych, gdy Grey i Stanley wystąpili z ministerjum, bo Wigowie sami obudzili większą w nim obawę jak Torysowie. Ministerstwu lorda Palmeston przyklaskiwał X. Talleyrand, z Torysami nie wchodził w związki, ale się ucieszył bardzo, gdy objęli władzę — Słabość zdrowia X. Talleyranda była tylko pozorem, którą w sam czas nastąpiła. — Od ministerjum pan: Dupin, postanowił Tallejrand usunąć się od wszystkiego. — Tylko na chwilę miał chęć udać się do Wiednia, teraz zaś niechce pozostać w Paryżu, bo tu, jak sam mówi, nieumarłby przyzwoicie. — Ludwik Filip bardzo się zasmucił jego oddaleniem Wiadomo że X. Taalleyrand najwięcej wpłynął na obranie go królem; także wiadomo, że król odwiedzał starego dyplomata, nim na tron wstąpił. — X. Talleyrand widział potem wszystkie koleje monarchii i jej nędzę dyplomatyczną, a cały system względem państw zagranicznych jest ten: trzebaż znowu wchodzić w związki z nowym człowiekiem? To objaśnia wybór jenerała Sebastyani na posła do Londynu. Jest on jeszcze jednym z tych, którym król swoje myśli powierza. — Są tajemnice w dyplomacyi Ludwika Filipa, które tylko dwom lub trzem osobom bywają powierzane. Od Rewolucyi lipcowej nigdy czytelnie paryskie nie były tyle uczęszczane co teraz i angielskie wiadomości chwytają wszyscy z nadzwyczajną ciekawością. Powszechnie sądzą w Paryżu, że Robert Peel utrzyma się tylko do zebrania się Parlamentu.

Anglia. Dziennik *Times* najwięcéj znany w Anglii i wszędzie gdzie po Angielsku czytają, uskarża się ciągle na rozwiązanie parlamentu, którego przemagająca większość w poprzedniéj izbie niższéj bardzo umiarkowaną była. — Jeszcze bardziéj uskarża się, iz w stolicy państwa tak nadzwyczajne poruszenie pannje. Nareszcie radzi dla spokojności kraju, aby przez połączenie lorda Melburne z Robertem Peel utworzyć nowe ministeryum. — Dziennik *Standard* najsilniejszy organ Torysów nie może się wstrzymać od mówienis *o pospólstwie* Londynu, które przez reformę bilu pochwyciło w swe ręce wybory. —

Powstaje także na gwałtowność nie których Dzienników przeciwnych ministrom teraźniéjszym, i na dowód jak swoje rozdraźnienie daleko posuwają, okaże to następne miejsce z dziennika Sun: „Jeżeli ministerym powzięło myśl którą im dziennik Standard przypisuje, rozwięzywania dotąd parlamentu, dopóki nieznajdzie go przychylnym dworowi i Torysom, wtedy rzeklibyśmy do ministrów: „Strzeżcie się, igrzysko ktore wyprawić chcecie, mogłoby was zgubić.

W Liwerpolu największem mieście po Londynie dwaj Torysowie zostali obrani Liwerpol od niejakiego czasu stało się miastem, gdzie przekupstwo przy wyborach najdalej posunięto, dla tego parlament często odrzucił jego wybory: lud od 12 nocy snuł się po ulicach i kawiarniach, wszystkie sklepy były zamknięte. Wybór jednego z tych dwóch kandydatów kosztował 4 miliony złp.

Hiszpania. Zwycięstwo znakomite jenerała Karatali nad Karolistami dnia 3 bierzącego miesiąca potwierdzają wszystkie listy z nad granicy hiszpańskiéj: tylko noc ocaliła Karolistów od zupełnéj klęski. Nieporozumienia wynikły na nowo między jenerałami Don Karlosa. t. j. Zumalacarregujem i Ituraldem. Karoliści zaprzeczają te wiadomości, wyznają wszakże że do pierwszego z pistoletu strzelono. Dla przeszkodzenia ukradkowego dowozu żywności Karolistom, utworzył Mina wolne kompanije, które ściśle granic francuzkich strzegą. Francuzi zwani Baskowie w wielkiéj liczbie zaciągają się pod chorągwie Miny Już od 500 do 600 tych Francuzów stoją uzbrojeni pod dowództwem oficera, który walczył za niepodległość Portugalii.— Wiele żołnierzy z rozmajtych narodów, którzy opuścili Lizbonę, wstępują do służby hiszpańskiéj. To wszystko zapowiada bliski koniec wojny na korzyść królowéj. Gubernator cywilny miasta Kudixu został z urzędu złożony, gdyż jego surowość spowodowała zaburzenie w tem mieście.

Belgia. Na posiedzeniu izby deputowanych d. 14 b. m. zapytano ministra spraw zagranicznych, czy Belgia ma posła przy związku niemieckim. — Minister odpowiedział: Nie mamy żadnego posła przy związku niemieckim, gdyż ani z tym związkiem, ani też z żadnem państwem, które do jego składu należą, niemamy najmniejszych stosunków: summa zaś na ten cel przeznaczona, będzie użytą w tym razie, gdy zawiążemy stosunki z państwami niemieckiemi." (G. A.)

Holandya. Rząd dozwolił teraz przesyłania listów handlowych i gazet, do Belgii i Francyi i z tych krajów do Holandyi.

Prusy. W Berlinie dnia 18 b. m obchodzono uroczystość koronacyi i orderów: przyczem bardzo wiele osób ozdobionych zostało orderami.

Włochy. *Rzym.* Stan rzeczy w Hiszpanii i Portugalii nastręcza myślącym ludziom mnóstwo uwag nad stosunkami przyszłemi Półwyspu

pirenejskiego z kościołem Rzymskim, bo stąd zagraża wielki uszczerbek kościołowi, gdyż wpływ, który wywierała stolica Rzymska na te kraje, aby utrzymać jedność kościoła, osłabiony zostanie. — Natomiast wiadomości z Ameryki są bardzo pomyślne. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Religia katolicka robi znakomite postępy, i wiele tam założono nowych biskupstw. Publiczność rzymska zajmuje sie teraz projektem do zaprowadzenia kolei żelaznych z Ankony do Civitavecchia, które przechodzić będą w bliskości Rzymu. Wielu kapitalistów zagranicznych zawarli w tym względzie układy z Rządem papieskim bardzo korzystne dla poddanych kościoła, przez co handel i przemysł podnieść się mogą — Rząd gorliwie się zajmuje zniesieniem nadużyć, które się wcisnęły do rozmaitych gałęzi administracyi w ostatnich latach.

— W zeszłym roku liczono w tem mieście 150 tysięcy mieszkańców. Podług wyrachowania rodziło się dziennie 12 a umierało 10 osób. Biskupów liczono 39, księży świeckich 1424; zakonników 1857, zakonnic 1359. (G. P. S.)

Pod kierunkiem p. Filips zrobiono niedawno w Anglii machinę parową, która do rolnictwa ma być użytą. Ta machina za jednym obrotem w koło, nie tylko na proch rozciera ziemię, ale razem zrównywa skibę, zasiewa i zawłócza w przestrzeni 10 do 12 stóp. Odbywa w godzinie 4 do 5 mil angielskich; może więc 7 do 8 morgów pola w godzinie zorać i obsiać, a więcéj niż 100 morgów w jednym dniu;

X. Grzegórz Piramowicz, który się urodził z familii Ormiańskiej we Lwowie r. 1735 a umarł r. 1801 znany jako prawodawca wymowy, pisywał w młodości wierszyki z wielką łatwością, a ponieważ był bardzo uczynny, naprzykrzano mu się często o wiersze na imieniny, urodziny etc.— Raz przyszedł do niego młodzieniec z prośbą o wiersze. „A na kiedy?" spytał Piramowicz „Na jutro." „O mój paniczu tak nagłego obstalunku podjąć się nie mogę." „Dla czego?" „Pierwszy czeladnik mi zachorował." „Któż taki?" „Koncept" Od tego dnia przestał Piramowicz pisywać wiersze.

Przyjechali do Krakowa. Lewiecki Felix z Galicyi. — Scholz Karol z Prus. — Drzewiecki Kazimierz z Polski. Łuniewski Jan z P. Nowak Stanisław z P. — Serolschyński Michał z G. - Pracki Mikołaj z P. — Hann Mertko z P. — Kohn Izrael z P. — Stockmann Mojżesz z P. — Remer Jan z G. — Zakradka Fryderyk z G.

Opuścili Kraków Dobrowolski Franciszek do Polski. — Kubiczek Jakób do P. - Schwerzer Franciszek do Galicyi. — Bosquilou Gustaw do Galicyi.

Dziś rano ciepła stopni 4.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.